

Czy przez ujemne ceny ropy potanieje benzyna?

21 kwietnia 2020

Wczorajszy krach na rynkach ropy naftowej doprowadzi do rekordowo niskich cen. Po raz pierwszy w historii cena za baryłkę ropy naftowej osiągnęła wartość ujemną.

Wczoraj na giełdach w Nowym Jorku i w Londynie cena ropy naftowej w kontraktach terminowych na maj osiągnęła historycznie niski poziom, spadając poniżej zera. Czy takie załamanie na rynku przełoży się na spadek ceny paliw na stacjach benzynowych?

W rozmowie z TVP Info dr Jakub Bogucki, analityk rynku paliw tłumaczy, że sytuacja ma charakter przejściowy i dotyczy głównie amerykańskiego rynku, gdzie magazyny z paliwem są przepełnione. „To zdarza się pierwszy raz, ale wyjaśnienie jest zaskakująco proste. Na rynku amerykańskim ma miejsce specyficzna sytuacja. Kończy się kontrakt na majowe dostawy ropy. Ci, którzy mają kontrakty i w maju będą musieli ropę odebrać, decydują się wyprzedawać te kontrakty, bo fizycznie nie mają gdzie składować surowca” – wyjaśnia ekspert.

Taka sytuacja raczej nie będzie według eksperta miała wpływu na rynek paliw w Europie, gdzie sytuacja wygląda inaczej. Jak podkreśla, ceny paliw na rynku europejskim są o wiele bardziej stabilne, dla Europy kluczowym notowaniem jest cena ropy Brent z Morza Północnego (wczorajsze spadki dotyczyły ropy WTI). Surowiec w Europie jest łatwiejszy w transporcie i magazynowaniu i jak zaznacza ekspert, spadki cen na ropę Brent dotyczą także rynku europejskiego, ale są one o wiele mniejsze. „A przypomnijmy, że rekordowa cena w Stanach Zjednoczonych też dotyczy kontraktu majowego, który trzeba będzie odebrać w najbliższym czasie, a nie na przykład cen na kolejne miesiące” – podkreśla Jakub Bogucki.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)